Nr. 220. w Niedzielę dnia 20. Września 1857.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

PRZEDPŁATA: ćwierćrocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr. na całe Prusy 2 tal.

INSERATY: 1 sgr. 3 fen. od wiersza na $\frac{1}{8}$ szerokości przyjmują się tylko w expedycyi.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński w Poznaniu.

Telegraficzne wiadomości.

Paryż, 17. Września. — Dzisiejszy Monitor zbija pogłoskś, jakoby wekslowi ajenci wzbraniali się zawierać interesów w papierach wystawionych na nazwiska. Ajentuna takim ani wpaść niemogła na myśl, aby odrzucali podobne interesa.

Londyn, 18. Września. — Jenerał Havelok wstrzymał się w dalszym pochodzie w skutek cholery (?), i postanowił oczekiwać posiłków. Anglicy utracili w bitwie pod Agrą 200 ludzi.

Berlin, 19. Września. — Najj Pan raczył udzielić byłemu kapitanowi i landratowi Kampers w Altenkichen, nauczycielowi w szkole artyleryi i inżynieryi profesorowi Dr. Aschenborn w Berlinie i król. sardyńskiemu inżynierowi Biglia w Genui order orła czerwonego 4éj kl., tudzież pobórcy Diederich w Naumburgu powszechną oznakę honorową.

Berlin, 18. Września. — Gazeta wrocławska pisze: z Berlina odbieramy wiadomość, że przesilenie ministeryalne ustało.

Pogłoski o widzeniu się króla Jmci z cesarzem Francuzów umilkły, równie potwierdziła się wiadomość przez nas podana, iż cesarz austryacki do Berlina nie przyjedzie.

Z wiadomości najświeższych zagranicznych przekonywamy się, iż w Indyach sprawa angielska źle stoi. Ostatnie telegraficzne wiadomości z Indyi udzielone przez rząd naprzód brzmiały nie tak niepomyślnie, powstańcy w Delhach nie mieli otrzymać posiłków, Anglicy zaś otrzymać, powstańcy nie odważali się czynić wycieczek, a jenerał Hawelok ruszał naprzód i staczał bitwy szczęśliwe, Anglicy odnieśli walne zwycięztwo pod Agrą. Tak donoszono przed południem d. 16., nazajutrz po południu prostowano wiadomości telegraficzne, że Hawelok lubo odniósł zwycięztwa, musiał się cofać do Cawnpore, że w Delhach powstańcy otrzymali posiłki, że Anglicy w ostatniéj wycieczce z Delhi wprawdzie odparli napaść powstańców, ale sami utracili 500 żołnierza, co na małą liczbę ich pod Delhami wielką jest klęską, że Anglikom nie udało się uwolnić Agry od oblężenia, że wiele pod nią utracili swoich, a nawet obiega pogłoska, że powstańcy zdobyli Agrę. Dzienniki utrzymują, iż powstanie Anglicy powstrzymali, że daléj się nie szerzy. Tymczasem powstanie wedle nadchodzących wiadomości zbliża się do serca posiadłości angielskich w Indyach, do stolicy ich Kalkuty. Przebąkują nawet, iż jenerał Campbell przybył chory do Kalkuty, a więc wcale się nie zanosi na wielkie działania przeciw powstańcom. Siły angielskie zbyt małe są na tak wielkie obszary, jakie zaległo powstanie, odległość Delhów 150 mil od głównego punktu operacyjnego nie dozwala wojsku oblegającemu to ognisko powstania przyjść w pomoc i oblegający stać się mogą oblężonymi. Anglicy przecie nie tracą ducha, a wiedząc, że Delhi jest kluczem wszystkich działań, stoją przy nim upornie. Siła atoli wypadków jest wielka i na nic się nie przyda heroizm garstki Anglików. Jest to już wrodzone posiadającemu, że łoży ostatni grosz, ostatnie zasoby, aby się utrzymać przy tytule posesyi, którą de fakto wiatry rozniosły. Nam się zdaje, że jedynym środkiem rozsądnym byłoby w obecnéj chwili, gdyby Anglicy zamiast rozrzucać swoje siły po obszernych ziemiach indyjskich zajęli główne a silne stanowiska, a dawną praktyką oczekiwali wypadków, z którychby mogli dzielniéj następnie korzystać. Nie traciliby i marnowali ogromnych pieniędzy i sił wojennych po wszystkich stronach, które raz stracone, mogą przyprawić Anglią o niepowetowane klęski. Największe skarby i największe siły marnują się rozrzucone i wyczerpują doszczętu. Ale któż da radę tę przyjacielską, któż usłucha w Anglii tak smutnéj rady, aby się wynosić z dzierżaw, które krwią i pieniędzmi zdobyli. Wydadki w Indyach podobne są do wypadków w Rosyi, gdy ostatnią naszedł Napoleon. I on przywykły do zwycięztw i do swéj gwiazdy szczęśliwéj nie słuchał nikogo i brnął daléj i głębiéj w swe fatum. Zywioły i odległość skruszyły jego potęgę na dumie i samolubstwie opartéj, podobna duma i samolubstwo pcha Anglią w odmęt nieszczęścia i osłabienia. Żywioły, przestrzeń i ludzie sprzysięgają się na Anglików. Palec boży zawisł nad nimi. Kolej dopuszczenia bożego przechodzi nad ludźmi pojedyńczymi, jak nad narodami i powtarza się mihi hodie, tibi cras!

— Wybory w Multanach i Wołoszczyznie odbywają się na rzecz połączenia tylko księstw naddunajskich. Jest to dowodem, jak się wybory odbywają, gdy niemi kierują zręczni ludzie. Pierwsze wybory odbyte wedle tureckiéj instrukcyi za natchnieniem angielskiem i austryackiem wypadły przeciw unii, dziś zaś między wybranemi znajdują się dwa tylko nazwiska z wyborów lipcowych.

— Nord ostrzega, aby się zawcześnie nie cieszono i niewydawano wyroku zawczesnego, bo w pierwszych dniach wyborów mniéj liczne klasy ludności głosowały.

— Posłowie francuscy pan Thouvenel w Konstantynopolu i p. Bourqueney we Wiedniu zaprotestowali przeciw rozszerzonym z Wiednia pogłoskom, jakoby cesarz Napoleon wyrzekł się zasady połączenia księstw w jedność. Szczególniéj Journal de Francfort oburzył rząd francuski i z tego powodu nastąpiły reklamacye, które jednak do urzędowéj rosprawy jeszcze niedoprowadziły.

— Wiadomości z Ameryki dochodzą niepomyślne o tamecznych targach pieniężnych, co na europejskie giełdy wywiera podobny skutek. Duch spekulacyjny ochłodniał po tém, co napisał Times o *Credit Mobilier*. Kredyt ruchomy upada i zamienia się w zwyczajne towarzystwo handlowe. Akcye chociaż jeszcze premią przynoszą, spadły na giełdzie o 50 procent. Wiara w niezmierne zyski kredytu tego niepowetowanie upadła. Firma handlowa bez zakresu stałego swoich obrotów tylko utrzymać się może sławą zarobków. Nadzwyczajne zarobki kredytu ruchomego usprawiedliwiały z początku przesadzone obliczenia jego założycieli. Wsystkie atoli zasady prawa handlowego w niwecz by się obróciły, gdyby bank taki, jakim jest kredyt ruchomy, długo miał kwitnąć przy statucie, który wstrzymuje go od interesów bankowych uznanych za właściwe Dopóki rzecz się obraca w zakresie handlowym, bank lub towarzystwo może się utrzymać, ale kto miesza do robót handlowych cele polityczne lub filantropijne, ten puszcza banki mydlane w powietrze. Po kupiecku rozumiany kredyt, jest wartością materyalną puszczoną w obieg, tak posiadacz gruntu wie, że może zaciągnąć dług na swoje grunta, rzemieślnik, że może swoje przedmioty zastawić, ale kredyt dawany na nadzieje i urojenia prędzéj czy późniéj upaść musi, bo frazeologia nadęta nie zastąpi pieniędzy. Wielkie socyalistyczne spekulacye wywiązały się dziś w grę giełdową, do czego to prowadzi, świadczą smutne przypadki.

Królestwo Polskie.

Warszawa, 15. Września. — Po wyjeździe z Warszawy dnia 12. b. m. Najj. Pan raczył przybyć wieczorem do Skierniewic, i tam przez zebrane tłumy ludu, wśród miasta gorejącego rzęsistą illuminacyą, powitany został okrzykami radości.

Nazajutrz o godz. $10\frac{1}{2}$, Najj. Pan znajdował się na nabożeństwie, a następnie zaszczycił obecnością swoją wyprawione w zwierzyńcu skierniewickim łowy, które przeciągnęły się do godz. 3éj z południa.

O godz. 5éj wieczorem Najj. Pan opuścił Skierniewice, wśród okrzyków ludu zebranego tłumnie przy kolei żelaznéj, którą cesarz udał się za granicę.

Z cesarzem wyjechał tamże i książe Gorczaków, namiestnik Królestwa.

— N. Pan w skutku przedstawienia ks. namiestnika Królestwa dozwolił wychodźcy rodem z gubernij zachodnich, Joachimowi Możejko, powrócić do kraju i zamieszkiwać w Warszawie.

Na zasadzie manifestu z 26 Sierpnia r. z., dozwolony został powrót do Królestwa Polskiego Michałowi Pawłowskiemu, który za udział w rokoszu r. 1831 zesłany był do Syberyi.

(Kor. Cz.) Warszawa, 4. Września. — Akademią medyczną mamy nareszcie dzięki naszemu monarsze, powiadają nawet, że sam raczył kamień węgielny zakładać do gmachu akademii wznosić się mającego na ulicy Marszałkowskiéj, w tyłach szpitala Dzieciątka Jezus, w którym ma być urządzona klinika. Wypadałoby tylko, aby odtąd w szpitalu tym nie mieszczono gorączkowych lub cholerycznych, inaczéj bowiem młodzież ucząca się łatwo uledzby mogła zaraźliwym chorobom. Teraz np. między dziećmi w zakładach panuje dziwna jakaś choroba oczu i zagrażająca ślepotą i zaraźliwa. Z wyborem profesorów wiele będzie trudności; miejscowi lekarze bowiem znakomitsi niechcą poświęcić praktyki dla katedry nie bardzo sowicie płatnéj; a z młodych mniéj wziętych lekarzy nie mamy nikogo, komuby śmiało katedrę powierzyć można. Na 103 lekarzy jednak bawiących w Warszawie, wielu znajduje się chętnych do profesoryi, i nieżałują o to zabiegów. Mówiono, że prezesami téj akademii miał być Dr. Mianowski z Petersburga, lub krakowski profesor Dr. Majer, lecz teraz powiadają, że godność tę otrzyma Dr. Kochański zarządzający tymczasowo służbą zdrowia. Dzięki téj akademii przecież więcéj lekarzy mieć będziemy, dotąd jest ich na cały kraj około 400, kiedy Bawarya, która takąż prawie ma ludność liczy ich 2400. Na prowincyi bardzo czuć się daje ten brak lekarzy, temu przypisać należy śmiertelność między ludnością wiejską, a szczególniéj dziećmi: jakkolwiek obywatele nasi bardzo pod względem zdrowia o chłopków dbają i nie masz prawie domu wiejskiego gdzieby nie było porządnéj apteczki, i gdzieby pani domu lub panny niezajmowały się leczeniem chorych.

O kupcach naszych wartoby kiedyś obszernie pomówić, bo panowie ci,

mówię tu o chrześciańskich kupcach pierwszego rzędu, nie chcą dotąd zrozu-
miec, że taniość podstawą odbytu. Schlenker, Kwiatkowski, Zelt nie chcą
się kontentować małym procentem jak żydowscy kupcy, tylko od razu wielkie
ciągnąć zyski; dla tego towary ich drogie, często zostają w sklepie, kiedy
u Zweigbauma, Kohna, którzy ten sam dobór towarów mają tak pod wzglę-
dem gustu jak gatunku, w momencie rozchodzą się. Prawda, że niektórzy
u nas mają to uprzedzenie, że tylko to dobre co drogie, i dla tego zaopatrują
się tylko u naszych kupców, lecz niedorzeczność niektórych niemoże stanowić
prawa dla ogółu. Wiele sklepów teraz będzie oświeconych gazem, ulice na
tem zyskają, bo dotąd nie było jasno, i latarnie daleko stoją od siebie. W ogóle
roboty koło tego oświetlenia z wielką szybkością postępują; wiemy o jednéj
cukierni, gdzie właścicielowi tego zakładu gospodarz domu, a nawet policya
czyniła trudności i przeszkody co do zaprowadzenia gazu, ten niezważając
na to zamówił robotników i w ciągu jednéj nocy gaz rozprowadzili w kilku
pokojach.

Bawią u nas obecnie Stattler i Kossak, pierwszy wykończa projekt do
pomnika Kordeckiego; drugi bawi tu chwilowo i wraca jeszcze na dwa lata do
Paryża; dał on projekt do złożenia album ze trzydziestu kilku akwareli i we-
zwał do pracy naszych malarzy. Poprzednio artyści nasi tworzyli już takie
zbiorki i korzystnie je sprzedawali. Wątpić nie należy, że i to album będzie
ładne i dobrze sprzedane.

Bawił tu również księgarz Wolff z Petersburga, chce wydawać Niemce-
wicza podróże po kraju, z rękopismu znajdującego się w Petersburgu, pocho-
dzącego z Puław. Mówiono także, że p. Wolff wszedł w układy o nabycie
Gazety codziennéj i zamierza przenieść ją do Petersburga, gdzie bardzo
daje czuć się potrzeba polskiego dziennika tak dla Polaków tamże mieszkają-
cych, jako i dla zachodnich prowincyi. Istnieje wprawdzie Tygodnik pe-
tersburgski, ale redakcya jego niedołężna i nieodpowiednia wymaganiom
dzisiejszego piśmiennictwa. Jesteśmy pewni, że gazeta w ręku tak przedsię-
biorczego wydawcy jak p. Wolff, mogłaby się ubiegać o lepszą z niejednem
pismem dzisiejszem.

Cóż więcéj u nas mówią jeszcze: oto że bankierzy nasi chcą założyć na
akcyach nowy teatr aleksandryjski, dzisiejszy bowiem jest brudny, mały i nie-
wygodny, a przerobienie jego wiele kosztówby pociągnęło za sobą; teraz przy-
dano jeszcze jedne schody dla publiczności, wąskie i kręte, a i na te 50,000
złp. wydano. Daléj mówią, że cesarz Aleksander ma jechać na manewra ar-
mii francuskiéj do Chalons, a nawzajem cesarz Napoleon ma przybyć do War-
szawy??? Ale mówią jeszcze, i to jest najistotniejszą prawdą, że cygara do-
starczane przez administracyą są niegodziwe, zarówno w poślednich jak do-
brych gatunkach. Dla tego palenie papierów bardzo się upowszechniło, i to
nie z administracyi bo złe i drogie, lecz z prywatnych fabryk, których mnó-
stwo istnieje. Dziwna rzecz, iż administracya nie kupuje rosyjskich tytuniów
i papierów, bo te mogłaby z korzyścią dla siebie i dogodnością dla ogółu sprze-
dawać i przez to umniejszyłaby się kontrabanda od strony Rosyi, a może na-
wet znikłyby pokątne fabryki, które choć dużo tytuniu od administracyi za-
kupują, znaczną przecież ilość przemycanego tytuniu przerabiają.

Rosya.

Przez rozkaz cesarski do zarządu wojskowego, z dnia 16. Stycznia,
gwardyjski rezerwowy korpus jazdy ma na przyszłość składać się z dwóch
dywizyj. Dywizye te będą się nazywały: pierwsza i druga dywizyami jazdy
gwardyjskiéj. W skład tych dwóch dywizyj wchodzą: Pierwszéj, jazdy
gwardyjskiéj, 1sza brygada, pułki: kawalergardów Najj. cesarzowéj i konny
leibgwardyi; 2ga brygada, pułki: leibgwardyi kirysierów Jéj CMości i leib-
gwardyi kirysierów JCMości; 3cia brygada: pułk kozaków leibgwardyi, przy
nim leibgwardyjskie: czarnomorski szwadron kozaków i krymskotatarski pół-
szwadron; pułk leibatamański JC. wys. cesarzewicza następcy tronu, przy nim
uralski leibgwardyjski szwadron kozaków. Drugiéj dywizyi jazdy gwardyj-
skiéj: 1sza brygada: pułk konnych grenadyerów leibgwardyi i pułk dragonów
leibgwardyi. 2ga brygada: pułk leibgwardyi ułanów i pułk ułanów leibgwar-
dyi JCM. 3cia brygada: pułk huzarów leibgwardyi JCM., i pułk grodzieński
huzarów leibgwardyi. Przy drugiéj dywizyi szwadron konnych pionierów.

Za odznaczającą się służbę, zostają podwyższeni do stopnia jenerałleit-
nanta, jenerałmajorowie: Dowódzca Iżewskiéj fabryki broni Knust, i naczelnik
sztabu JCW. wielkiego mistrza artyleryi Barancow 1; wszyscy trzej z zacho-
waniem dotychczasowych obowiązków, a ostatni w godności jeneraładjutanta.

Zostają mianowani: Naczelnik dywizyi kirysyerów, gwardyi jeneraładju-
tant Łanskoj 3ci, naczelnikiem pierwszéj dywizyi jazdy gwardyjskiéj nowego
składu, z pozostaniem jeneraładjutantem; naczelnik artyleryi oddzielnego kor-
pusu gwardyi, jenerałleitnant Merchilewicz, jeneraładjutantem JCMości.

— Wiadomości z prawego skrzydła linii kaukazkiéj. Oddział Majkopski
i Adagumski, pracowały daléj około wzniesień rozpoczętych fortyfikacyi.
W nocy na 12. Lipca, jenerał-major Debou. dowódzca oddziału majkopskiego,
zawiadomionym został, że górale skoncentrowali znaczne siły w celu atako-
wania kolumny, którą miano wysłać do lasu Krugłego po materyał budulcowy.
Jenerał-major Debou kazał kolumnie téj wstrzymać się i przedsięwziął środki
dla atakowania górali podczas ich powrotu z lasu. Zawiedzeni w swych na-
dziejach, górale wracali około południa z lasu do wąwozu majkopskiego, lecz
trzymali się ciągle skraju lasu u stóp gór. Pomimo to kozacy, wszcząwszy
bój ręczny, zdołali wyprowadzić część jazdy nieprzyjacielskiéj na pole. Jene-
rał-major Tichocki, dowódzca twerskiego pułku dragonów, atakował ją nie-
zwłocznie i ścigał do lasu. Od 10. do 18. Lipca strata oddziału majkopskiego
wynosi dwóch ranionych oficerów i 24ch żołnierzy i kozaków w zabitych i ra-
nionych. Górale, którzy działali pod dowództwem Sefer-beja przeciw oddzia-
łowi adagumskiemu, niepokoili ten ostatni częstemi, lecz słabemi strzałami
z broni ręcznéj i kierowali po kilkarotnie na obóz ogień z dział, lecz bezskute-
cznie. Od 16. do 21. Lipca oddział adagumski nie poniósł żadnéj straty. Na
liniach kordonowych kraju czarnomorskiego i zakubańskiego zdarzyło się kilka
małych rozbojów. Koło posterunku naszenburgskiego, oddział kilkuset górali
napadło na 50ciu kozaków wysłanych do Anapy po bydło na konsumcyę, po-
mimo atoli nierówności sił, kozacy sami atakowali ten oddział i rozproszyli go.

Kur. war.

Francya.

Paryż, 15. Września. — Z Chalons donoszą do Monitora o trzecim
manewrze odbytym w dniu 12. m. b. z równą dokładnością i z równem, jak
dawniejsze, zadowoleniem cesarza. 13. przedsięwziął cesarz ze swym szta-
bem małą wycieczkę w okolicę. Maire i wielu członków rady gminnéj strass-
burgskiéj, występującéj w deputacyi u cesarza miasta swego, zaproszeni byli
do stołu cesarskiego.

— W Beaujolais winobranie już się rozpoczęło. Nie pamiętają starzy lu-
dzie, aby kiedy tak prędko jak w tym roku zawitała jesień. W Limonsin łamią
się kasztany pod ciężarem owoców, które i w wielkiéj obfitości i nader pię-
knie urosły.

— W prowincyach werbują starannie wysłużonych oficerów i żołnierzy
francuskich. Żołnierz ma dostawać rocznego żołdu 1000 franków, porucznik
10,000, a kapitan 15,000 fr. obok wolnego przewozu tam i na powrót. Czas
kapitulacyi wynosi 5 lat.

— Z pisma zamieszczonego w Constitutionnelu z Konstantynopolu
dowiadujemy się, iż książe Vogorides całkiem zmienił swoje postępowanie i że
stał się gorliwym zwolennikiem połączenia Mołdawi z Wołoszczyzną. Jeżeli
to prawda, dodaje korespondent gazety kolońskiéj, tedy nie ma się czemu dzi-
wić, że wybory wypadną tam na korzyść unii.

Anglia.

Londyn, 15. Września. — Ze względu na najnowsze wiadomości indyj-
skie, pisze dziś Times: Na pół drogi między Bithur i Kalkutą w Dinapor
wybuchnął nowy rokosz. W miejscu tem stały załogą 3 pułki sipahów, kor-
pus nieregularnéj jazdy i kompanii 10. królewskiego pułku piechoty. Pokazało
się — chociaż tego sobie nie możemy wyobrazić — że to była jedyna załoga
w Hindostanie (ma pewnie być w prezydenturze Bengalii, poprawka gazety
kolońskiéj), gdzie zostawiono broń batalionom krajowym, d. 23. Lipca korzy-
stały one z tego i uderzyły na swych oficerów. Powstanie to mówi
Times, zostało przytłumione, i to, co wznieca niejaką obawę, jest wiado-
mość, że także w jednym batalionie wojska w Bombaj, a to w Kolapur wy-
buchł rokosz.

Austrya.

Wiedeń, 14. Września. — Cesarz austryacki przed wyjazdem do Ber-
lina udzielił dziś ostatnią audyencyą; do osób, które miały szczęście być
przyjętemi, znajdował się książe Sanguszko, składając podziękowanie swoje
za koncesyą budowania kolei żelaznéj z Tarnowa.

Włochy.

Rzym, 4. Września — W dzień narodzenia NMP. ojciec św. poświęci
nową kolumnę na placu hiszpańskim.

Teatr Argentina otwiera się 12. b. m. Dadzą najprzód »Trovatora« Ver-
dego z prima donną Luigia Ponti, z tenorem Sarti, z barytonem Morelli i ba-
sem Nanni. Druga opera będzie *la Demente* (szalona), nowy utwór rzymskiego
kompozytora Marchetti. W tym samym teatrze będzie tak że,jak tu mówią,
la prosa, tj. dramata i komedye. Kompania dramatyczna jest przewyborną
i liczy w swoim gronie pannę Sadowską, którą opinia publiczna we Włoszech
stawia na równi z panią Ristori.

Na kwirynale istnieje klasztor San-Domenico a Sisto reguły ś. Dominika,
gdzie tylko same szlachcianki przyjmują. Otóż w tych dniach młoda i nado-
bna zakonnica ztamtąd uciekła z oficerem francuskim, co wiele hałasu narobiło.
Kochankowie tak dobrze plan ucieczki ułożyli byli, iż pogoń rozesłana na
wszystkie strony za niemi, z niczem powróciła. Panna ta należy do jednéj
z najpierwszych rodzin rzymskich. Zresztą większa część zakonnic wstępuje
tutaj do klasztoru bez żadnego powołania. Jest bowiem takie mnóstwo panien,
iż niewiedzą co z sobą robić; wedle statystyki i matematycznego obliczenia
wypada $7\frac{1}{2}$ kobiet na jednego mężczyznę w Rzymie.

Nowego posła francuskiego spodziewają się w tych dniach. Powiedzie-
liśmy już w innym liście, iż hr. de Rayneval winien swe usunięcie sławnemu
swojemu *Memorandum*. Po napisaniu téj pracy dał ją do przeczytania na
kilka godzin pewnemu swojemu koledze w dyplomacyi. Owoż kolega nie tylko
przeczytał ale nadto przepisał, a nie tylko przepisał, ale posłał wierną kopię
swojemu rządowi. Margrabia d'Azeglio, wyjeżdżający do Londynu, potrafił
dostać egzemplarz téj kopii i pospieszył z udzieleniem onego dziennikowi lorda
Palmerstona, który natychmiast *Memorandum* ogłosił z niemałem zdumieniem
pana de Rayneval. Niektórzy utrzymują, że prawdziwe *Memorandum* po-
słane hr. Walewskiemu różni się wcale od ogłoszonego przez dzienniki angiel-
skie. Dodają także, iż owa kradzież popełniona w gabinecie posła francuskiego,
o któréj tyle głoszono w Rzymie, miała jedynie na celu przywłaszczenie fatal-
nego *Memorandum*, które cofnęło swego autora z zaczarowanych willi wło-
skich na chłodne Newy wybrzeże. Jeśli zresztą poseł i miłośnik Włoch straci
na téj zamianie, to ornitolog na niéj zyska; wiadome jest bowiem wszystkim
bliżéj go znającym zamiłowanie hr. de Rayneval w historyi naturalnéj, a szcze-
gólnie w ornitologii, poznawszy ptaki południowe będzie więc mógł robić zaj-
mujące studia nad północnemi i podbiegunowemi.

Korespondent dziennika Giornale ufficiale di Venezia z Ems pi-
szący rozwodzi się szeroko nad mnóstwem nazwisk na *ski* używających tego
roku wodnéj kuracyi i nad wielkim szczęściem Polaków w *rulecie*.

Oczekują w Rzymie sławnéj panny Reginy Korzeniowskiéj znanéj w ca-
łéj Polsce ze swéj historycznéj nauki niemniéj jak z oryginalności. Zapewniają
iż dzięki niewidzianemu dotąd mnóstwu rodzin polskich mających przepędzić
zimę we wiecznem mieście, salony nasze będą *au grand complet*, tak że gdyby
nie jaki taki znak przypominający nam gdzie się znajdujemy, moglibyśmy my-
śleć, żeśmy w Warszawie, w Krakowie, lub w Berdyczowie. Płotki będące
ogonem naszych świetnych wędrownych komet, mają także przyciągnąć na
leże zimowe do Rzymu; będzie ich, jak twierdzą wiele, bardzo wiele..... Już
niektórzy przezorniejsi z naszego grona szanują się i odosobniają by zachować
swoją nietykalność, i nie mówić potem z Tacytem: *quorum pars magna fui*.

(Czas.)

Turcya.

Univers podaje dwa dokumenta dyplomatyczne, z których pierwszym
jest nota w. Porty z dnia 4go Sierpnia 1857 r. wystósowana do czterech po-
selstw: francuskiego, pruskiego, rosyjskiego i sardyńskiego w odpowiedzi na
żądanie unieważnienia wyborów, połączone z zagrożeniem zerwania stosunków
dyplomatycznych, jeżeli żądaniu temu zadosyć uczynionem nie będzie. Drugim
dokumentem jest nota przesłana przez w. Portę tymże samym poselstwom:

w dniu 5. Sierpnia 1857 z rana, zaledwie na kilka godzin przed zerwaniem stosunków, jako ostatnie usiłowanie dla zapobieżenia mu. Pierwszy z tych dokumentów brzmi:

»Ważne oświadczenie które równie Pan jak trzéj inni naczelnicy poselstw uczyniliście ostatecznie względnie wyborów mołdawskich, wzięte zostało pod baczną rozwagę przez ministrów w. Porty i podane do wiadomości JCMci sułtana.

Rząd cesarski, któryby w żaden sposób zezwolić niemógł, aby najmniejszemu uległy uszczerbkowi stosunki doskonałéj i serdecznéj przyjaźni, jaka na szczęście panuje pomiędzy cesarstwem otomańskiem i dostojnym dworem....., stosunki, których zachowanie i ustalenie jest najgorętszem życzeniem JCMci sułtana, nader boleśnie dotknięty został przedstawieniami, jakie uczyniliście mu w ostatniéj waszéj nocie.

W téj kwestyi rząd cesarski, usiłując zapewnić sobie trwałość dobrego porozumienia z dostojnymi swymi sprzymierzańcami, nic bardziéj nie pragnie jak trzymać się warunków traktatu paryskiego i dopełnić zarazem szczerze obowiązków, jakie traktat ów nań wkłada.

Tem przeto był on powodowany jedynie życzeniem, starając się pogodzić pomiędzy sobą zdania reprezentantów wysokich mocarstw w sporze mającym na celu oznaczenie zasad traktatu paryskiego, w sporze który się wszczął na nowo w skutku przedstawień uczynionych w przedmiocie wyborów, i dla tego to w dziele wspólnem, nie chciał działać wyłącznie według własnéj woli.

Na nieszczęście cel ten niemógł być osiągnięty, a kwestya pozostała na nowo w zawieszeniu.

Rząd cesarski sądzi się być usprawiedliwionym, niechcąc zmieniać zasady wspólnie oznaczonéj tak długo, dopóki porozumienie pomiędzy wszystkimi przywrócone nie zostanie; lecz oświadcza otwarcie, że jeżeli w sposób urzędowy i prawny dowiedzionem zostanie, że zarzucane bezprawia w wykonaniu rozkazów JCMci sułtana rzeczywiście popełnione zostały przez ajentów w. Porty, którym wykonanie to poruczone było, w razie takim wahać się nie będzie dopełnić przyjętych na siebie obowiązków.

Niemniéj jednak w. Porta pewną ma nadzieję, że ze swéj strony uznasz, iż zanim będzie mogła w rzeczy tak wielkiéj wagi cokolwiek postanowić, obowiązkiem jéj jest sprawdzić i stwierdzić w jaki sposób przystąpiono do wykonania własnych jéj rozkazów; a ponieważ najłatwiejszym sposobem zbadania téj rzeczy zdaje jéj się być zwołanie kajmakamów, jako prowizorycznych naczelników administracyjnych, winnych wykonywać rozkazy o które chodzi, zawezwani przeto zostaną pisemnie, aby się udali natychmiast do Stambułu, zdawszy na zastępców (vekil) tymczasową administracyą kraju.

Kajmakamowie zapytani zostaną za przybyciem swem tutaj, jak sobie postąpili z wykonaniem danych im rozkazów, a po najszczegółowszem dochodzeniu, oraz dokładnym głębokim rozbiorze, skutek badań przedłożony zostanie słusznemu sądowi poseltw wysokich mocarstw kontraktujących.

Jeżeli więc urzędownie bowiedzionym zostanie, że się dopuszczono bezprawiów, w. Porta zarówno z każdem z mocarstw kontraktujących niemogłaby zezwolić na wybory bezprawnie dokonane i widzi się obowiązaną oświadczyć, iż w razie takim uważa się za umocowaną do unieważnienia ich.

Pospieszając udzielić.... tę wiadomość z rozkazu JCMci sułtana, mam pewną nadzieję, że przyjmiesz postanówienie, które dwór twój ze swéj strony oceni, postanowienie odpowiednie prawidłom słuszności i wymaganiu sytuacyi i świądczące o szacunku w. Porty dla rządu....

Korzystam z téj sposobności itd.

(podpisano na oryginale): *Esseid Aali Mohamed Emin.*«

Drugi z wspomnionych dokumentów następującéj jest osnowy.

»Mocno zmartwiła mnie nota przesłana mi w odpowiedzi na zakomunikowane.. z rozkazu JCKMci sułtana postanowienie rady ministrów, w przedmiocie kwestyi obu Księstw.

Nota ta wręczona natychmiast JCMci sułtanowi, przedłożoną została do rozbioru radzie ministrów.

Rząd cesarski będąc ożywiony chęcią utrzymania nienaruszonych stosunków serdecznéj przyjaźni, łączących go z dostojnym dworem... pojmiesz... łatwo z jakim żalem widziałby spełnienie kroku, którym... zagrażasz, jeżeli w. Porta nie spełni w całości objawionego przez... życzenia. Lecz zdaje mi się, że w zasadzie, zdanie w. Porty w przedmiocie wyborów mołdawskich może się zgodzić z objawionemi przez... i twoich kolegów żądaniami; co zaś dotyczy uczynienia zawisłem unieważnienia wyborów od urzędowego sprawdzenia bezprawiów pod wpływem których wybory odbyć się miały, myśl tę nasunęło w. Porcie pragnienie dopełnienia tak względem siebie, jak względem innych dworów kontraktujących, koniecznego obowiązku sprawiedliwości i lojalności.

W. Porta nie myślała wcale, aby postanowienie zgodne z temi zasadami, tłumaczone być mogło jako odmowa z jéj strony przystąpienia do życzeń.... była ona owszem i chce być obecnie jeszcze przekonaną, że... niemógłbyś mu sam nadawać tego znaczenia.

Rada ministrów postanowiła przeto, że w. Porta jak najusilniejsze prośby do.. zanieść winna, abyś wszelkich dołożył starań, iżby stosunki przyjaźni istniejące pomiędzy obu dworami, do utrwalenia których JCM. sułtan taką przywięzuje wagę, nie doznały najmniejszéj zmiany.

Niewątpimy że... zechcesz zawiadomić JCM. (JKM.) Padyszacha... swego dostojnego pana, o uczuciach jakiemi w. Porta ożywiona jest dla jego rządu i zdać mu sprawę z uwag jakie tenże uczynił w zajmującéj nas kwestyi. Prócz tego JCM. sułtan pragnie wyłożyć z swéj strony JCM. (JKM.) dla wyjaśnienia rzeczy, w liście własnoręcznym całą istotę powodów, na których opiera swe zdanie w obecnym sporze.

Mając zaszczyt zawiadomić... z rozkazu JCM., że w. Porta nie wątpi, iż raz jeszcze... dojrzale rozbierzesz te uwagi w całem ich znaczeniu i dasz nowy dowód pieczołowitości, z jaką starałeś się dotąd wzmacniać stosunki dobrego porozumienia, łączące obydwa dostojne dwory, korzystam z sposobności, aby dołączyć... zapewnienie wysokiego poważania. (podp.) Aali.« (Cz.)

Azya.

Do urzędu spraw zagranicznych nadeszły 14. Września następujące wiadomości za pośrednictwem konsula angielskiego w Marsylii.

Bombay, 14. Sierpnia.

Wiadomości z Delhi dochodzą do 20. Lipca. Wycieczki od 14., 18. i 23. Lipca odparto z wielką powstańców stratą; myśmy postradali 500 ludzi w umarłych i rannych.

Brygadyer Chamberlain 14. Lipca ciężko był raniony. Od 23. nie było żadnego starcia. Powstańcy z Niemucz przybyli do Delhi. Brygadyera Nicholsona oczekiwano z posiłkami w Delhi 15. Sierpnia. Jenerał Reid złożył dowództwo, z powodu choroby w ręce jenerała Wilsona.

Z Agry nic nie zaszło nowego od czasu bitwy 5. Lipca.

Hawelock obsadził Bithu 17. Lipca bez oporu i zdobył 13 dział. Nena Sahib zemknął. Jenerał pobił także 29. Lipca na drodze ku Luckno 10,000 nieprzyjaciół i zabrał im 15 dział. Mówią, że straty nasze są małe. O rzezi w Cawnpur potwierdzają się wiadomości; nie mamy jeszcze szczegółów.

Hawelocka 30. Lipca oczekiwano w Luckno.

Z Pendszab donoszą, że jenerał Nicholson 17. Lipca zniósł powstańców z Sealcote. 26. pułk w Meeniessapour podniósł rokosz. (Meean meco, poprawka redakcyi Timesa) Spencera zamordowano. W Dinapur powstały 3 pułki, zostały atoli przez 10. pułk królewski zniesione. W Kalkucie panuje spokój. Także w Hyderabad było w 14. Sierpnia spokojnie.

Mssow, Indur. Brygadyer Stenart przybyli 2. Sierpnia do Mhow. Holkor pozostał wiernym Bombay. Powstanie 27. pułku w Kolapur przytłumiono. 6 kompanii 33. królewskiego pułku i kompania artyleryi przybyła z Mauritius. Alexander Turnbull.

Podajemy także depeszę nadeszłą do Cart India House:

Aleksandrya, 8. Września.

Wojsko jen. Hovelack znalazło Bithur opróżnioném i spalily to miejsce. D. 29 i 30. spotkało się ono z powstańcami w ilości 10,000 ludzi w Bupir-el-Gonge, może w odległości 18 mil angielskich od Cownpur, zbiło ich i zabrało 15 dział. 7, 8 i 40 pułk w Dinapur podniósł rokosz 23. Lipca i zagroził Benerowi. 12 pułk nieregularnéj jazdy podniósł oręż buntowniczy na téj saméj stacyi i zabił swego dowódzcę, majora Holnes i żonę jego. W Delhi (29. Lipca) spadł rzęsisty deszcz. 33ci pułk królewski nadszedł z Mauritius i tworzy teraz część załogi w Bombaj. Kolumna pułkownika Stenart przybyła do Mhaw i Indur, i spokój przywrócony w Indyach centralnych. Halkor zostaje więźniem, wojska jego są burzliwe. Pułkownik Durand, rezydent, wrócił na swą posadę. Rozbrojony pułk 26ty krajowców, piechoty bengalskiéj podniósł dnia 30. Lipca rokosz w Mean Meer, i zamordował swego dowódzcę, majora Spencer.

Z Depeszy korespondenta Timesa z Aleksandryi d. 28. Września przytaczamy co następuje: Jenerał Havelack, który zostawił był w Cownpur pułkownika Reill, posunął się ku Luckno, skąd chciał zdążać ku Delhi. I kolumny ruchome brygadyera Nichalion van Cortlandta były w pochodzie ku Delhi.

Depesze telegraficzne z Marsylii z d. 15. Września zawierają co następuje: W Bombaj ogarnął wszystkich niezmierny strach z powodu powstania, z powodu odkrycia spisku mahometańskiego i z powodu nadchodzących świąt mahometańskich, późniéj atoli uśmierzył się nieco, bo liczono na pułki angielskie, majtków okrętowych, i na licznych europejskich ochotników. Gazeta Bombaj utrzymywała, że zdobycie Delhi nie tak prędko nastąpi. Rokoszanie z Sunde skupili się w Gwalior. W centralcych Indyach był Bundel Kam jedynem miejscem, gdzie panowało niebezpieczne oburzenie. Powstała wieść w Bombaj, że Agra upadła.

Depesza telegraficzna Morning Post donosi, że z Jong Bohadur wysłane Anglikom posiłki, składające się z Ghuras stanęły w Luckno 22. Lipca.

Kronika miejscowa.

Poznań, 19. Września. — W d. 12ym b. m. odbyło się losowanie obrazów zakupionych przez tutejsze towarzystwo sztuk pięknych. Główny obraz wylosowanym został na nr. 53, który posiadał p, Brankowski, sekretarz sądu apelacyjnego. Obraz ten piękny przedstawia widok góry śnieżnéj Earli pędzla Engelhardta. Królowi Jmci, który posiada 10 akcyi, dostał się obraz Baumgärtnera przedstawiający jezioro królewskie *(Königssee)*; JO. książe Radziwiłł otrzymał góry śnieżne Suckerta; p. naczelny prezes Puttkammer nadbrzeże niderlandzkie przez Hermana, książe Czartoryski w Poznaniu obraz rodzajowy Meyerheima; pan Mylius: widok portu w Brügge przez Hermana; zmarły proboszcz Borowicz w Brodnicy: obraz rodzajowy Meyerheima; pan Voekrodt: okolicę zimową przez Otto; towarzystwo sztuk pięknych w Gdańsku obrazek olejny tutejszego malarza Simona przedstawiający w niebowzięcie matki boskiéj; p. Sobierajski góry śnieżne Suckerta; p. Jaffe Sal.: brzeg normandski Schmidta; radzca p. Giersch modlitwę poranną Kundego; p. Reiman w Trzemesznie, wiochnę idącą do kościoła przez tutejszego malarza Geislera; p. Pietrowski: nad jeziorem genewskiem — Baumgärtnera; prob. Kopczyński w Ostrowie, okolicę pod Harlem, Krusemanna; prob. Kowalewski, okolicę w Szląsku Girschera i Meyerheima. Ponieważ każdy los wygrywa, przeto na nie zakupiono mnóstwo obrazów na miedzi rytych i te rozlosowano między członków.

Wiadomości literackie.

Poznań, 19. Września. — »Przyrody i przemysłu« rok IIgi wyszedł ner 38 i zawiera: Wycieczka na księżyc (ciąg dalszy), popularna pogawędka przez Juliana Zaborowskiego. — Część praktyczna. O mikroskopie i przyrządach pomocniczych doń należących (dokończenie), przez Juliana Zaborowskiego. — Przemysł. — Narzędzia i machiny rólnicze uznane za najpraktyczniejsze, (ciąg dalszy) przez H. Cegielskiego. — Korespondencya z Waszyngtonu w Stanach Zjednoczonych.

Przybyli do Poznania 19. Września.

BAZAR: Kościelski z Śmiełowa, Czarnowski z Polski, Rekowska z Gorazdowa.
HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Kranz z Bückeburga, Mass z Młynkowa, Lutomski z Pokłatek, Breslauer z Röhrsdorff, Nolden z Aachen, Knacke z Hamburga, Ditmar i Landsberg z Berlina, Fest z Mannheimu, Oppenheim z Stuttgardu.
HOTEL DREZDENSKI MYLIUSA: Malthin z Hirschberga, Palm z Otusza, Lüde- mann z Sędziwojewa, hr. Bnińska z Samostrzela, Lutomska z Stawu, Malczewski z Kruchowa, Löwenstein z Berlina, Fricke z Magdeburga, Sachs i Ehrlich z Wro- cławia, Zimmermann z Gr. Schönau.
HOTEL DU NORD: hr. Miączyński z Pawłowa, Chłapowski z Szołdr, Kęszycka z Lgina, Gorzeńska z Witaszyc, Gräve z Borku.
POD CZARNYM ORŁEM: Rohrman z Gabel, Luther z Łopuchowa.
HOTEL WIEDENSKI; Liebich z Hamburga.
HOTEL BERLINSKI: Prebisch z Berlina, Espenhan z Köthen, Eckert z Głogowa, Brzyska z Budziszewa.
W MIESZKANIU PRYWATNEM: Brühl z Śmigla, plac Wilhelmowski 16; Tappert z Bunzlau, Magazynowa ul. 15.

Kurs giełdy berlińskiéj.

Dnia 18 Września 1857.	Stopa pCt.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Pożyczka rządowa dobrowolna	$4\frac{1}{2}$	$99\frac{3}{4}$	—
dito z roku 1850. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito z roku 1852. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito z roku 1853. . . .	4	—	94
dito z roku 1854. . . .	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
Obligi długu skarbowego	$3\frac{1}{2}$	$82\frac{1}{2}$	—
dito premiów handlu morskiego . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnéj i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito miasta Berlina	$4\frac{1}{2}$	—	$99\frac{1}{2}$
dito dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowéj	$3\frac{1}{2}$	—	$82\frac{1}{2}$
dito Prus Wschodnich. . .	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Pomorskie	3	—	83
dito W. X. Poznańskiego .	4	—	$99\frac{1}{4}$
dito W. X. Pozn. (nowe) .	$3\frac{1}{2}$	—	$86\frac{1}{8}$
dito Szląskie	$3\frac{1}{2}$	—	—
dito Prus zachodnich. . . .	$3\frac{1}{2}$	80	—
Bilety rentowe Poznańskie	4	—	$89\frac{1}{2}$
Louisdory	—	—	$110\frac{1}{8}$
Akcye kolei żelazn. Starogr. Poznańsk.	$3\frac{1}{2}$	—	97